

Polska delegacja partyjno-rządowa z W. Gomułką i J. Cyrankiewiczem uda się do Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii — Józefa Broz Tito, w połowie listopada bieżącego roku uda się z wizytą oficjalną do Jugosławii delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza.

Jak wiadomo wizyta delegacji PRL w Jugosławii była uprzednio przewidziana w październiku br. i została cza-

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM

„Elektrim” w Kairze

W środę wieczorem otwarto w Kairze wystawę artykułów elektrotechnicznych centrali handlowej „Elektrim”. Otwarcia wystawy dokonał ambasador PRL w Kairze, Kazimierz Sidor. Ze strony egipskiej przybyli liczni przedstawiciele kół „gospodarczych i przemysłowych z wice-ministrem gospodarki, Mohammedem Abbasem Zakim na czele.

Wieloryby dla królowej

Około 30 wielorybów, z których największy ma 8 metrów długości wpłynęło z Tamizy w głąb ładu docierając do Londynu. Gdy wiadomość o tym wydarzeniu pojawiła się w prasie właściciel jednego z cyrków zaofertował 100 funtów na złapanie żywego ssaka. Policja nie pozwoliła jednak na rozpoczęcie polowania opierając się na wydanym przed 80 laty ustawodawstwie, które zabrania wszelkich polowań w tej części Tamizy. Równocześnie odnaleziono jeszcze dawniejsze prawo, które stwierdza, że wszystkie wieloryby w rzekach brytyjskich są własnością... królowej.

Ponury żart?

Scotland Yard roztoczył ścisłą kontrolę nad samolotem, którym księżniczka Małgorzata i jej małżonek lord Snowdon udali się z tygodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Policja otrzymała bowiem wiadomość od anonimowego rozmówcy telefonicznego, iż samolotowi księżniczki Małgorzaty grozi zamach bombowy.

Wędrówka żubrów

Niedawno 20 żubrów żyjących dotychczas w radzieckiej części Puszczy Białowiejskiej załadowano na samochody i przewieziono do lasów w Karpatach i na Polesiu. Tu mają zaklimatyzować się i żyć w nowych okolicach i warunkach.

Wnuk Cezara w Rzymie

Na jednej z ulic Rzymu pojawił się przed kilku dniami mężczyzna w średnim wieku ubrany w szaty rzymskiego centuriona z hełmem na głowie i mieczem u boku. Zdumionym przechodniom oświadczył, że jest wnukiem Juliusza Cezara. Policja odprowadziła go do szpitala dla umysłowo chorych.

Złote wykopki

W czasie prac budowlanych w jednej z dzielnic Leningradu, robotnicy znaleźli przy „wykopkach” 8 sztuk złota o łącznej wadze 128 kg. Jak przypuszczają, złoto to należało do właściciela tego zakładu jubilerskiego.

To ci nazwisko...

Z Londynu odchodzi dyplomata o szczególnie długim nazwisku. Brzmi ono wraz z tytułami: Tunku Yaacob Ibni el Marhum sultan Abdul Hamid Halim szach. Jest to wysoki komisarz (ambasador) Malajzji w stolicy W. Brytanii, brat premiera Malajzji, Tunku Abdula Rahmana. Przebywał on w Londynie siedem lat.

sowo odłożona ze względu na chorobę prezydenta J. Broz Tito. Obecnie, w związku z powrotem prezydenta SFRJ do zdrowia, ustalony został nowy termin wizyty. (PAP)

W przededniu październikowego święta Odsłonięcie obelisku na Miłostowie Dalsze akademie środowiskowe

W zakładach pracy, szkołach i poszczególnych środowiskach odbywają się nadal akademie, spotkania i odczyty, poświęcone uczczeniu 48 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Jednym z głównych punktów uroczystości w dniu wczorajszym było odsłonięcie obelisku wraz z tablicą pamiątkową na Miłostowie (na Głównej w Poznaniu) ku czci 4270 oficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wyzwolenie Wielkopolski. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych delegacje zakładów pracy, młodzież szkolna, członkowie ZBoWiD, weterani rewolucji 1905 i 1917 roku oraz uczestnicy powstań — Wielkopolskiego i Śląskiego. W uroczystości uczestniczył sekretarz Konsulatu ZSRR Aleksiej Kuzniecowa.

Po odegraniu hymnów Polski i ZSRR zabrał głos I sekretarz KD PZPR na Nowym Mieście Kazimierz Buchert, który podkreślił, że odsłonięta tablica jest dowodem czci dla poległych żołnierzy radzieckich walczących również o naszą wolność.

Następnie wśród dźwięków żałobnego marsza poszczególnie delegacje złożyły u stóp obelisku wieńce i wianki kwiatów.

„Kosmos-95” na orbicie

Związek Radziecki wysłał w czwartek na orbitę wokółziemską mikroksiężyc „Kosmos-95”.

Satelita obiega Ziemię na wysokości 207—521 km. Kąt nachylenia orbity względem płaszczyzny równika wynosi 48 stopni 24 minuty. Początkowy okres obiegu równał się 91,7 minuty. (PAP)

Górnictwo i energetyka na forum komisji sejmowej

Sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Niedziwieckiego (PZPR), rozprawiła sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu za r. 1964 w części dotyczącej Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Centralnego Urzędu Geologii i Wyższego Urzędu Górniczego.

W ub. roku resort górnictwa i energetyki wykonał pomyślnie swoje zadania. Jak stwierdzono jednak w uwagach NIK do sprawozdania rządu, istnieją braki i niedociągnięcia m. in. w pracy transportu kopalnianego.

Sprawozdanie podkomisji poselskiej do spraw wykonania planu i budżetu za 1964 r. i trzy kwartały br. w Ministerstwie Górnictwa i Energe-

Duński minister w Warszawie

W związku z mającym nastąpić 4 bm. w gmachu „Zachęty” otwarciem wystawy prac wybitnego plastyka duńskiego, Egilla Jacobsena, w śróde przybył do Warszawy minister kultury Danił, Hans Soelvhoej. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
piątek, 5. XI. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 263 [6760]

Nowe Miasto Aleksander Wierzejewski.

W dalszej części akademii I sekretarz KD PZPR Kazimierz Buchert wręczył delegacji Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD na Nowym Mieście sztandar ufundowany przez społeczeństwo tej dzielnicy, a następnie przewodniczący Jerzy Kusiak udekorował Kazimierza Czechowskiego, Wielkopolskim Krzyżem Powstań- cym, Helenę Polską — Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz 5 innych zasłużonych — Honorowymi Odznakami Poznania.

Po części artystycznej doszło do spotkania władz wojewódzkich i dzielnicowych z aktywnym partyjnym i ZBoWiD.

Wśród licznych imprez dla uczczenia Wielkiej Rewolucji należy wymienić akademię w sali ZNTK w Poznaniu, w której uczestniczył, poza przedstawicielami władz państwowych i partyjnych, sekretarz Konsulatu ZSRR Wasyl Solowiej. (b)

W Poznaniu gości 500 specjalistów

W sali konferencyjnej Pałacu Kultury odbyło się wczoraj otwarcie VII Krajowego Zjazdu Medycyny Pracy, który zgromadził ponad 500 specjalistów tej dziedziny służby zdrowia z wszystkich ośrodków lekarskich całego kraju.

Na Zjazd przybył minister zdrowia i opieki społecznej dr J. Sztachelski. Na otwarciu obecni byli także sekretarz CRZZ — K. Nowicki, przewodniczący WKZZ w Poznaniu — Z. Ceglowski, kierownik Wydziału administracyjnego KW PZPR — R. Sobolewski oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN — T. Ewańkowski. Do Poznania przyjechały również delegacje lekarzy przemysłowych ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Bułgarii.

Zebranych gości powitała w serdecznych słowach wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania W. Klawiter. Dziękując wszystkim za przybycie życzyła Zjazdowi jak najpomyślniejszych obrad i miłego pobytu w naszym mieście. Głos zabrał także przewodniczący komitetu organizacyjnego, dr H. Tyborski. Podziękował on instancji partyjnej województwa oraz władzom administracyjnym za pomoc w pracach poprzedzających Zjazd.

Witany burzliwymi oklaskami wszedł na mównicę minister dr J. Sztachelski. Skoncentrował on swoje przemówienie na proble-

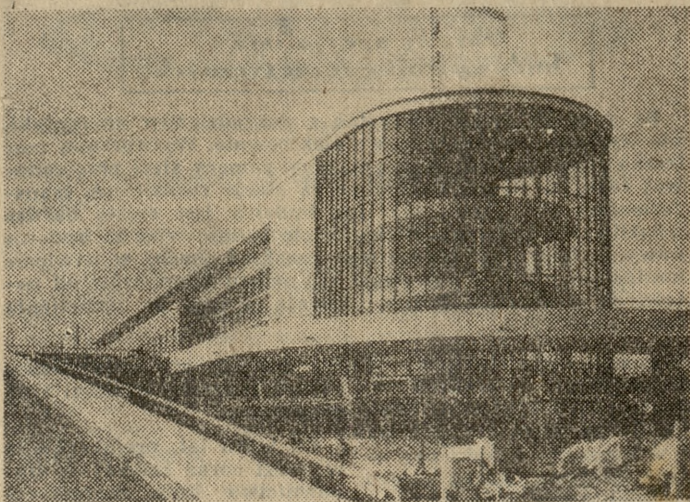
mach profilaktyki w medycynie pracy, jako najważniejszym od-cinku działalności każdego leka-rza tej specjalności. Lekarz me-dycyny pracy — powiedział m.in. minister — powinien skoncentro-wać swoje wysiłki przede wszy-stkim na szczegółowym rozeznaniu składowości zdrowotnej pro-cesu produkcyjnego oraz doszu-kiwaniu się — poprzez badania wstępne i okresowe — skutków jej szkodliwości w stanie zdro-wotnym załogi.

Końcowym akcentem inau-guracji Zjazdu był referat po-swiecony historii medycyny pracy w naszym kraju, opar-cowany przez doc. dr. J. Na-fera i dr. J. Kamińskiego. Obrady zjazdu trwać będą do 6 bm. włącznie. (st)

Piąta wyższa uczelnia Opola

W Opolu został uruchomiony punkt konsultacyjny dla studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Nowa placówka jest przeznaczo-na dla studentów I i II roku, kształcących się zaocznie na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest to już piąta w Opolu wyższa uczelnia. Spośród 4100 studentów opolskich, ok. 60 proc. — to studjujący za-ocznie. (PAP)

Dla Morskiego Instytutu Rybackiego



Trwa budowa nowych budynków dla Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Zakończone już zostały prace zewnętrzne przy gmachu muzeum i wielkiego akwarium oceanograficznego. W ciągu trzech lat będą sukcesywnie przekazywane do użytku poszczególne działy tej wielkiej placówki naukowej. Na zdjęciu: nowy gmach Instytutu.
CAF — fot. Uklejewski

Rośnie stolica miedziowego zagłębia

Budowa lubińskiego zagłębia miedziowego zmieniała zupełnie dotychczasowy charakter Lubina. Jeszcze kilka lat temu było to małe miasteczko, pozbawione niemal zupełnie przemysłu. W 1955 r. Lubin liczył niewiele ponad 3 tys. mieszkańców. W 1960 r. — 6200, a obecnie już ponad 13 tys. stałych mieszkańców (z czasowo zameldowanymi w hotelach robotniczych ok. 17 tys.).

W ciągu ostatnich pięciu lat w Lubinie wybudowano prawie 6,5 tys. nowych izb mieszkalnych — znacznie więcej niż dawniej liczyło całe miasto.

Przewiduje się, że w 1970 r. ludność Lubina zwiększy się do 22 tys. (PAP)

W Poznaniu gości 500 specjalistów

VII Krajowy Zjazd Medycyny Pracy

W sali konferencyjnej Pałacu Kultury odbyło się wczoraj otwarcie VII Krajowego Zjazdu Medycyny Pracy, który zgromadził ponad 500 specjalistów tej dziedziny służby zdrowia z wszystkich ośrodków lekarskich całego kraju.

Na Zjazd przybył minister zdrowia i opieki społecznej dr J. Sztachelski. Na otwarciu obecni byli także sekretarz CRZZ — K. Nowicki, przewodniczący WKZZ w Poznaniu — Z. Ceglowski, kierownik Wydziału administracyjnego KW PZPR — R. Sobolewski oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN — T. Ewańkowski. Do Poznania przyjechały również delegacje lekarzy przemysłowych ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Bułgarii.

Zebranych gości powitała w serdecznych słowach wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania W. Klawiter. Dziękując wszystkim za przybycie życzyła Zjazdowi jak najpomyślniejszych obrad i miłego pobytu w naszym mieście. Głos zabrał także przewodniczący komitetu organizacyjnego, dr H. Tyborski. Podziękował on instancji partyjnej województwa oraz władzom administracyjnym za pomoc w pracach poprzedzających Zjazd.

Witany burzliwymi oklaskami wszedł na mównicę minister dr J. Sztachelski. Skoncentrował on swoje przemówienie na proble-

mach profilaktyki w medycynie pracy, jako najważniejszym od-cinku działalności każdego leka-rza tej specjalności. Lekarz me-dycyny pracy — powiedział m.in. minister — powinien skoncentro-wać swoje wysiłki przede wszy-stkim na szczegółowym rozeznaniu składowości zdrowotnej pro-cesu produkcyjnego oraz doszu-kiwaniu się — poprzez badania wstępne i okresowe — skutków jej szkodliwości w stanie zdro-wotnym załogi.

Końcowym akcentem inau-guracji Zjazdu był referat po-swiecony historii medycyny pracy w naszym kraju, opar-cowany przez doc. dr. J. Na-fera i dr. J. Kamińskiego. Obrady zjazdu trwać będą do 6 bm. włącznie. (st)

Sprawa, której poświęcono najwięcej uwagi było wyko-rzystywanie funduszu podno-szenia zdrowotności. Z fun-duszu tego (na który skła-dają się oszczędności uzyska-ne ze środków przeznaczonych na wypłatę zasiłków cho-robowych) WKZZ otrzymała w latach 1962—1965 ponad 9 mln zł. Pieniądze te zosta-ły wykorzystane na poprawę wyposażenia szeregu zakła-dów społecznej i przemysło-wej służby zdrowia. Przykła-dowo wymienimy takie pla-cówki jak: Szpital Powiatowy w Trzciance, przychodnie ob-wodowe w Poznaniu i Ośro-

Dalszy rozwój polsko-radzieckiej współpracy

W ostatnich dniach zakończyły się w Moskwie obrady III sesji stałej Podkomisji Współpracy Naukowo-Tech-nicznej Międzyrządowej Pol-sko - Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W czasie sesji rozpatrzono rezultaty współpracy nauko-wo-technicznej między PRL i ZSRR za okres od kwietnia do października 1965 r. oraz zatwierdzono tematy, które będą realizowane w latach 1965—1966. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że współpraca naukowo - tech-niczna między PRL i ZSRR rozwija się pomyślnie. (PAP)

Już 13 tys. wrzecion i 175 krosien-automatów w Zduńskiej Woli

Jedną z największych inwestycji przemysłu bawełnianego — budowa nowego kombinatu w Zduńskiej Woli — zbliża się ku końcowi. W przędzalni — wyposażonej w maszyny i urządzenia wyłącznie krajowej produkcji — zainstalowano ok. 13 tys. wrzecion. W tkalni pracuje już 175 automatycznych krosien saure-rowskich, dostarczonych przez łódzką „Wifamę”. Dalsze (ma być ich w sumie 730) znajdują się w montażu i do końca roku zostaną przekazane do eksploatacji. Rozpoczął się też rozruch urządzeń wykonawczych. W tym kwartale będą również montowane urządze-nia farbiarskie. Wszystkie prace inwestycyjne zostaną zakończone w 1966 r.

Budowa kombinatu przekształca Zduńską Wolę, gdzie dotychczas była tylko tkalnia, w jeden z poważniejszych, nowoczesnych ośrodków przemysłu bawełnianego. Wytwarzać się tu będzie m. in. szczegól-nie poszukiwaną na rynku flanelę, a także szeroki wybór innych artykułów.

Współpraca Prezydium WRN - WKZZ w zakresie służby zdrowia

Problemy służby zdrowia były tematem wczorajszego spotkania, w którym wzięli udział członkowie Prezydium WRN w Poznaniu z przewodniczącym Prezydium — Franciszkiem Szczerbalem i kierownictwo Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych z jej przewodniczącym Zdzisławem Ceglowskim na czele. Obecny był także sekretarz CRZZ — Kazimierz Nowicki.

Sprawa, której poświęcono najwięcej uwagi było wyko-rzystywanie funduszu podno-szenia zdrowotności. Z fun-duszu tego (na który skła-dają się oszczędności uzyska-ne ze środków przeznaczonych na wypłatę zasiłków cho-robowych) WKZZ otrzymała w latach 1962—1965 ponad 9 mln zł. Pieniądze te zosta-ły wykorzystane na poprawę wyposażenia szeregu zakła-dów społecznej i przemysło-wej służby zdrowia. Przykła-dowo wymienimy takie pla-cówki jak: Szpital Powiatowy w Trzciance, przychodnie ob-wodowe w Poznaniu i Ośro-

Dokończenie na str. 2

Elektrownie to nie wszystko — potrzebna jest sieć przewodowa

Obrady specjalistów
budowy linii energetycznych

By wszyscy mogli korzystać z dobrodziejstw energetyki, nie wystarczy budować nowe elektrownie. Wytworzoną moc trzeba rozprzestrzenić po kraju, przy pomocy sieci przewodowej różnych napięć, potrzebne są stacje rozdzielcze, transformatory itp. urządzenia. Ich budowa jest często bardzo uciążliwa i kosztowna. Niekiedy nie nadają więc za budową nowych elektrowni. Mamy tego przykład choćby w powiecie konińskim, gdzie w odległości kilkunastu kilometrów od potężnych elektrowni, ludzie używają jeszcze do oświetlenia lamp naftowych.

Wczoraj, z inicjatywy sekcji energetycznej Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich, rozpoczęły się w Poznaniu dwudniowe obrady aktywno technicznego przedsiębiorstwa budowy linii energetycznych z całego kraju, poświęcone omówieniu sposobów przyspieszenia, polepszenia i potanienia ich pracy.

Wymóg ten spełniają prefabrykaty: żelbetowe, znormalizowane słupy nośne, prefabrykowane stacje rozdzielcze i transformatory. W referatach konferencji stwierdzono, iż jednorazowy nakład finansowy na budowę każdego kilometra sieci prefabrykowanej jest od 5 do 10 procent większy, to jednak opłacalność stosowania prefabrykatów jest widoczna.

Drewniane słupy nośne sieci trzeba co 20—25 lat wymieniać na nowe, gdyż gniją. Słupy żelbetowe są praktycznie niezniszczalne. Cykl budowy murewanego sieci rozdzielczej lub transformatora trwa co najmniej 2 lata. Prefabrykaty skracają ten cykl do kilku miesięcy. Rocznie można więc zaoszczędzić około 800.000 drzew (na słupy drewniane) i mnóstwo czasu. Zupełnie osobnym zagadnieniem w tym rachunku, na konferencji nie podnoszonym, są ceny drewna, cementu i żwiru. Nie wiadomo

bowiem czy odpowiadają one rzeczywistej wartości tych produktów.

Od kilku lat, prefabrykacja wchodzi coraz śmielej do budownictwa linii energetycznych. Rodzi jednak nowe problemy w dziedzinie typizacji elementów, wyposażenia zaplecza technicznego przedsiębiorstw, transportu słupów, mechanizacji montażu w nieprzystępnym często terenie itp.

Wszystkie te problemy są przedmiotem dyskusji i szczegółowych kalkulacji. (pch)

Premier Szwecji w USA

W środę wieczorem przybył z 9-dniową wizytą do USA premier Szwecji Erlander. W Waszyngtonie odbędzie on rozmowy z wiceprezydentem Humphreys i sekretarzem stanu, Ruskim. (PAP)

Ekipa dziennikarska w PGR — ach powiatu gnieźnieńskiego

W drugim dniu pobytu na Ziemi Wielkopolskiej w środę, dziennikarze — specjaliści z całego kraju zwiedzili nowe powstające w powiecie gnieźnieńskim państwowe gospodarstwa rolne w Pruchnowie, Popowie, Jaworowie, Mielnie, Dziadkowie, Malczewie, Aręgowie. Pobudowano te obiekty niemal od fundamentów, a ziemia która dawniej przynosiła mizerne efekty produkcyjne, wydaje obecnie — po 18 i 20 kwintali zboża z hektara.

Dziennikarze zapoznali się z organizacją pracy w nowych gospodarstwach, z budownictwem mieszkaniowym oraz inwentarskim, z poziomem wydajności pracy załóg z warunkami socjalno-bytowymi, z realizacją funduszu plac i systemem premiowania. Dowiedzieli się też przy okazji, że na 45 tysięcy hektarów gruntów zagospodarowanych przez PGR-y w województwie poznańskim, najwięcej przejęto właśnie w powiecie gnieźnieńskim.

Na konferencji prasowej, która odbyła się po południu w Dzielnicy, dyrektor generalny Inspektoratu PGR w Ministerstwie Rolnictwa — Marian Grzyb poinformował dziennikarzy o stopniowym podnoszeniu się gospodarki

Przed październikowym świętem

Moskwa przybiera świąteczną szatę

Za 3 dni po raz 48 mieszkańcy Moskwy i całego Związku Radzieckiego obchodzą uroczyste rocznicę Rewolucji Październikowej. Przygotowania do obchodów są w pełni nie tylko w stolicy ZSRR, ale również w innych miastach, na terenie całego Związku Radzieckiego.

W Moskwie większość ulic, placów i budynków przybrała już oświeczone szatę. Wieczorem i w nocy nad miastem góruje bogato iluminowany gmach uniwersytetu na Wzgórzach Leninowskich. W świetle reflektorów i girland z kolorowych żarówek toną także inne wysokościowe moskiewskie i te wzniesione w starym pałacowym stylu i te nowoczesne — ze szkła, betonu i aluminium, których coraz więcej wystrzela w niebo. Na gmachach państwowych umieszcza się portrety Lenina, Marksa, Engelsa, przywódców radzieckich, starych rewolucjonistów. Pojawia się też coraz więcej transparentów z hasłami październikowymi.

Ożywiony ruch panuje w sklepach, gdzie gromadzi się zapasy na dwudniowe święta rewolucji, obchodzone 7 i 8 listopada.

Wiele pracy ma też poczta, gdyż zgodnie z tradycją mieszkańcy ZSRR wysyłają z okazji Święta Październikowego dużo kart i depeš z pozdrowieniami dla najbliższych i znajomych. (PAP)

Zmiany w strukturze ministerstw i organów rządowych CSRS

Referat A. Novotnego — uchwała Plenum KC KPCz

Na odbytym w środę Plenum KC KPCz, pierwszy sekretarz KC, prezydent Czechosłowacji Antonín Novotný wygłosił referat o zmianach w strukturze organów rządowych.

Mówca podkreślił, że rząd oraz ministerstwa — podobnie jak specjalne komisje — powinny koncentrować uwagę na planach długoterminowych i perspektywicznych oraz na wykorzystywaniu ekonomicznych dóbr w zarządzaniu.

A. Novotný zaproponował, by utworzyć państwową komisję do spraw finansów, cen i płac, która będzie rozpatrywać całą działalność gospodarczą i finansową.

Pierwszy sekretarz KC KPCz poinformował ponadto Komitet Centralny o wizycie czechosłowackiej delegacji

partyjno-państwowej w Związku Radzieckim we wrześniu br. i o niedawnej wizycie L. Breżniewa w Czechosłowacji. Wizyta ta, jak oświadczył, odbyła się w myśl porozumienia o przeprowadzaniu częstszych spotkań. W toku rozmów sprecyzowano niektóre zagadnienia wzajemnej współpracy i rozpatrzono ważne problemy stanowiące przedmiot zainteresowania partii komunistycznych obu krajów.

Podczas rozpatrywania tej problematyki — stwierdził A. Novotný — znalazła potwierdzenie wspólność i całkowita jedność poglądów obu stron.

Czwartkowa prasa czechosłowacka publikuje podjętą w dniu 3 bm. uchwałę KC KPCz o zmianach w strukturze ministerstw i organów rządowych.

Jak stwierdza uchwała, zmiany te wiążą się z wprowadzeniem nowego systemu kierowania i planowania w gospodarce narodowej.

Metody i styl pracy centralnych organów kierowniczych oraz ich struktura — stwierdza uchwała m.in. — nie odpowiadają wymogom współczesności. Obecne metody i styl pracy nie zapewniają wystarczającego rozwoju planowania perspektywicznego i wykorzystywania wymogów prawa wartości w kierowaniu gospodarką narodową i jej planowaniu, nie zapewniają konsekwentnego podziału pracy między centralnymi organami. Realizacja zasad nowego systemu wymaga, aby

centralne organy przeniosły punkt ciężkości swojej pracy na rozwiązywanie zagadnień o charakterze perspektywicznym i fundamentalnym.

KC KPCz podkreśla w swej uchwale nieodzowność możliwie najszybszego rozwiązania problemu przebudowy systemu cen hurtowych w ten sposób, aby ceny stały się skutecznym i obiektywnym instrumentem kierowania gospodarczego. (PAP)

Konferencja UZE pod znakiem kryzysu Wspólnego Rynku

Rada Ministerialna Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) rozpoczęła w piątek obrady. W konferencji biorą udział ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów Wspólnego Rynku oraz W. Brytanii. W obecnym posiedzeniu nie bierze udziału minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville. Nieobecny jest również belgijski minister spraw zagranicznych, Spaak, z powodu choroby. Reprezentuje go wiceminister spraw zagranicznych, Fayat.

Na posiedzeniu porannym ministrowie uznali, iż szczegółowa dyskusja nad zagadnieniami ekonomicznymi byłaby bezcelowa ze względu na kryzys, jaki przeżywa obecnie Wspólny Rynek. W tej sytuacji obrady UZE skoncentrują się głównie na problemach politycznych. Przewiduje się, iż poważne miejsce w dyskusji zajmie sprawa Rodezji. (PAP)

Zasadzka wpadła w... zasadzkę Helikoptery przewożą zabitych i rannych żołnierzy amerykańskich

Jak donosi korespondent UPI z amerykańskiej bazy wojskowej w Wietnamie Południowym w Pleiku w środę w nocy wywiązała się 7-godzinna walka między patrolami amerykańskimi a silnym oddziałem partyzanckim. Jak zakomunikował rzecznik pierwszej, amerykańskiej kawalerii powietrznej, bitwa ta toczyła się między bazą Pleiku a obozem wroczym w Plei Me. Liczba strat amerykańskich nie jest znana, ale od samego rana do bazy w Pleiku — dodał rzecznik — przyjeżdżały transporty z zabitymi i rannymi żołnierzami.

Z dalszych doniesień agencji UPI wynika, że żołnierze amerykańscy z dywizji tzw. kawalerii powietrznej zorganizowali zasadzkę na partyzantów, ale gdy otworzyli ogień do oddziału powstańców okazało się, że sami znaleźli się w zasadzce i ponieśli ciężkie straty.

UPI pisze, że jeden samolot i kilka helikopterów przewozi z placu boju zabitych i rannych Amerykanów.

Stacjonujące na wyspie Guam bombowce amerykańskie B-52 dokonały w czwartek nowego nalotu na domnie mane pozycje partyzantów. Jak donosi sajoński korespondent AFP, superfortece bombardowały tym razem rejon w odległości 50 km na północny zachód od Sajgonu. Był to już 59 nalot tego typu bombowców USA.

Reuter informuje, iż samoloty USA zbombardowały wieś De Duc leżącą 483 km na północny wschód od Sajgonu, zabijając 48 cywilów i raniąc 55 dalszych. (PAP)

Współpraca Prezydium WRN - WKZZ

Dokończenie ze str. 1
cowników rolnictwa) oraz na wyposażenie Pracowni Higieny Pracy w Rolnictwie.

Na 390 tys. zatrudnionych w wielkopolskim przemyśle około 200 tys. znajduje się pod systematyczną opieką przemysłowej służby zdrowia. A więc tylko około 50 procent. Już ten fakt świadczy o ogromnych potrzebach przemysłowej służby zdrowia. „Niedofinansowane” jest zresztą także leczenie w pomocniczych. Taka sytuacja wymaga z jednej strony koncentracji funduszy przeznaczonych na leczenie, a po drugiej zaś koordynacji działań wszystkich służb zdrowia. W celu jak najlepszego wykorzystania istniejącej bazy materialnej. Stąd też z zadowoleniem należy przyjąć zacieśnienie współpracy (wyrażenie tego było wczorajsze spotkanie) między Prezydium WRN i WKZZ, które wspólnie będą mogły łatwiej rozwiązywać szereg skomplikowanych problemów służby zdrowia. (y)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 11-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

W Solinie montaż pierwszej turbiny

Z dwumiesięcznym wyprzedzeniem kontynuowane są prace przy budowie hydroelektrowni w Solinie na terenie Bieszczadów. Wcześniej, niż przewidywał harmonogram zakończono tu budowę fundamentu pod pierwszy element — tzw. spiralę — 40-megawatowej turbiny. Obecnie załoga „Energomontażu Południe” przystąpiła do montażu sprowadzonej z Czechosłowacji spirali, ważącej kilkadziesiąt ton. Równocześnie dobiega końca budowa drugiego fundamentu, który umożliwi montaż następnej spirali.

Termin zakończenia budowy elektrowni wodnej w Solinie przewidziany jest na lata 1967—68. (PAP)

Pięknie park na Cytadeli

Symbol przyjaźni polsko-radzieckiej

Wczorajsze plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poświęcone było omówieniu wyników pracy społecznej przy budowie parku na Cytadeli. Zebranych powitał przewodniczący Komitetu — prof. inż. J. Zaus.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności wygłosił wiceprzewodniczący Komitetu — M. Tarzyński. Podkreślił on szczególnie ogromny wysiłek mieszkańców Poznania w budowie parku na Cytadeli. Od 1962 r. w pracach społecznych brało udział ponad 80.000 osób. Na szczególne wyróżnienie zasługuje m.in. systematyczna praca uczniów Technikum Drogowego i Liceum nr 3 oraz wojska i niektórych zakładów pracy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — E. Figiel stwierdził, że założenia budowy parku były planowo realizowane. Od 1962 r. do końca 1964 r. wartość czynów społecznych wyniosła ponad 2.320.000 zł.

W dyskusji m. in. zabrał głos przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Ku-

siak. Podkreślił on, że zapoczątkowanie prac w parku na Cytadeli przyczyniło się do inicjowania czynów w całym mieście. J. Kuśniak przekazał także od wojewódzkiej instancji partyjnej oraz Prezydium RN Poznania podziękowania wszystkim tym, którzy z poświęceniem pracują przy budowie parku — symbolu przyjaźni polsko-radzieckiej.

W imieniu Miejskiego Komitetu FJN — J. Kuśniak wręczył 15 zakładom pracy oraz 9 osobom wyróżniającym się w czynnie społecznym dyplomy uznania.

Ponadto prof. inż. J. Zaus wręczył dyplomy uznania w wyjątkową pracę w umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Dyplomy wydane przez Zarząd Główny TTPR z okazji 20-lecia istnienia tego Towarzystwa otrzymali: J. Kuśniak, J. Knapik, T. Thomas i D. Zajdler. (a)

Bońskie echa rozmów francusko-niemieckich

Koła polityczne Bonn i prasa zachodnioniemiecka traktują zbliżenie między Francją a ZSRR, zadokumentowane wizytą Couve de Murville'a w Moskwie, jako bardzo ważny czynnik sytuacji międzynarodowej, czynnik niekorzystny dla polityki bońskiej.

„WESTFÄLISCHE RUNDSCHAU” pisze, iż došlo do tego, że generał rozbili NATO oraz Europejską Wspólnotę Gospodarczą, jako narzędzia „tak bardzo przez nas upragnionej integracji europejskiej i atlantyckiej” a rozczarowany nieposłuszeństwem Niemców chce obecnie „rozciągnąć nad Republiką Federalną, który byłby równoznaczny z jawną dyskryminacją”.

Dziennik ma za Couve de Murville'owi, iż nie zdobył się w Moskwie na słowa obrony NRF, i przypomina, że „politycy gaulistowskie, którzy odbywają akurat podróż po Polsce pospieszyli się z określeniem linii Odry — Nysy jako niezmiennych”.

„Oczywiście sami wiemy, że pewnego dnia będziemy musieli uznać tę linię jako granicę — kontynuuje „Westfälische Rundschau”. Jednakże najpierw inni muszą pokazać, że są także gotowi zadośćuczynić sprawiedliwości wobec Niemców. Zwolennicy generała nie powiedzieli o tym ani jednego słowa”.

Hamburska „DIE WELT” w swym komentarzu stwierdza, że NRF bardziej interesuje nie to, co znalazło się w komunikacie o rozmowach Couve de Murville'a w Moskwie, lecz to, co nie zostało w nim powiedziane.

Ponieważ komunikat moskiewski w ogóle nie wspomina o Republice Federalnej — podkreśla dziennik — brak jest też wskazówek o „zasadzie samostanowienia” (pod tym pojęciem polityka bońska rozumie aneksję NRF). Dziennik wyraża jednak przekonanie, że stanowisko Francji w sprawie samostanowienia jako środka prowadzącego do zjednoczenia Niemiec „nie uległo zmianie”.

Problem współpracy Niemiec w strategii nuklearnej NATO — pisze dalej „Die Welt” — też nie został wyraźnie wymieniony w komunikacie. Znalazł się on jednak zinterpretowany w niepozywnym zdaniu: ministrowie podkreślili ryzyko, jakie wiąże się dla świata z dalszym przekazywaniem broni nuklearnych. Dziennik stwierdza, że jeśli powiżać to sformułowanie z wyrażeniami zamierami Francji, która sama nie chce dopuścić NRF do współdecydowania o strategii nuklearnej — nie mówiąc już o odrzuceniu przez Francję idei atlantyckich sił atomowych — wówczas można dojść do przekonania, iż jest to „dodatkowy wykład przeciwko sojusznictwu zachodniemu i pozycji Republiki Federalnej w NATO”. (PAP)

Kształt Ojczyzny

Sięgając myślą w burzliwy rok 1917 zwykliśmy zatrzymywać się na jednym z pierwszych aktów wia-
dzy radzieckiej, formalnie i
uroczyście stwierdzającym pra-
wa Polski do niepodległości.
Był to przecież pierwszy do-
kument, w którym nowo naro-
dzony, wijący się jeszcze w
bólach Kraj Socjalizmu, de-
klarował swój stosunek do
Polski i do Polaków.

Dziś jednak, kiedy od owych
dni przeżyliśmy prawie pół-
wiecze, półwiecze dziejowych
burz i wytężonej pracy, roz-
czarowań, nadziei i nauki,
kłęk i zwycięstw — myśl na-
sza, wybiegając z przeszłości,
sumuje ciąg wydarzeń nier-
zerwalnie wiążących losy na-
szego kraju z konsekwencjami
zrodzonymi ze zwycięstwa
Wielkiej Rewolucji. Październik
był początkiem, dzisiejszy
kształt naszej Ojczyzny
jest rezultatem — jednym z
ogarniających świat rezulta-
tów — praktycznego zwycię-
stwa idei socjalizmu.

Dokładne prześledzenie tych
wiezi jest zadaniem history-
ków. Tu wystarczy przypom-
nieć lata ostatniej wojny. Ci,
którzy pamiętają koszmar oku

pacyjnej nocy, wiedzą, że to
synowie Wielkiej Rewolucji
uratowali naród polski przed
gotowaną nam ze zbrodniczą
systematycznością przez hitle-
rowskich ludobójców totalną
zagładę. To oni dali nam w
ręce broń, abyśmy własnym
udziałem i własną krwią mo-
gli przypieczętować klęskę fa-
szystowskich morderców.

Potem przyszły lata budo-
wy. Trudne lata budowy u-
stroju zrodzonego przez Wiel-
ką Rewolucję, ustroju spra-
wiedliwości społecznej, który
dał naszemu narodowi dzieja-
wą szansę szybkiego odrobie-
nia wiekowego zacofania go-
spodarczego i oparcia się o
historyczne granice, ustroju, w
którym każde dziecko ma rów-
ne prawa startu w życie, a każ-
dy człowiek równe prawa pra-
cy i zbierania jej owoców.

Idee Wielkiej Rewolucji ze-
spoliliśmy z naszymi wieko-
wymi tradycjami narodowy-
mi. Utrwalamy i kontynuujemy
ciągłość humanistycznego
dorobku naszej przeszłości,
wszystkiego co cenne i warto-
ściowe w polskim życiu. Z bo-
gactwa spuścizny wieków i po-
koleń, w sztuce i nauce, w
kulturze i świadomości naro-

dowej. Jednoczymy te trady-
cje na drodze postępu, między
ludzką sprawiedliwością i so-
cjalizmem. Bo idea, która ma-
terializując się przed 48 laty
pchnęła świat na nowe tory,
jest ideą twórczą, wiecznie ży-
wą, rozwijającą się. Jednym
z jej wybijających się dziś, a
nam szczególnie bliskich kie-
runków, jest skupienie szcze-
gólnej uwagi na lepszym niż
dotychczas wykorzystaniu
wszystkich zalet i możliwości
socjalistycznego systemu
produkcji, na maksymalnym
zwiększeniu jego efektywno-
ści.

Polska, w której żyjemy,
ukształtowana przez zwycię-
ską ideę Wielkiej Rewolucji,
stała się ważnym ogniwem
światowego systemu socjali-
stycznego. Tempo rozwoju go-
spodarczego państw naszego
systemu sprawiło, że choć kil-
ka najbardziej rozwiniętych
krajów kapitalistycznych gó-
ruje jeszcze w wielu dzie-
dzinach produkcji — to w
zestawieniu z całością gospo-
darki kapitalistycznej wyniki
współwzrostu ekonomicznego
świadczą o bezspornej
wyższości socjalizmu nad ka-
pitalizmem.

Polska dzisiejsza jest mię-
dzynarodowym autorytetem,
członkiem obozu socjalistycz-
nego, głoszącym zgodnie z
wolą narodów zasadę pokojo-
wego współistnienia, pokojowej
rywalizacji, przyszłego po-
wszechnego i całkowitego roz-
brojenia. Nieustannie rośnie
potencjał gospodarczy, szybko
wzrasta się rozwój naukowo-
techniczny naszych krajów, a
przede wszystkim pierwszego
państwa socjalistycznego,
Związku Radzieckiego. Spra-
wia to, że — choć póki istnieje
imperializm, póty istnieje
bezpieczeństwo wojny — na świe-
cie działają dość potężne siły
polityczne i militarne, zagra-
żające drogę najbardziej za-
cięższemu, szaleńczemu mi-
litarystom i odwetowcom. Na-
sza ojczyzna, tylekroć doświad-
czona wojną, jest otoczona
sprzymierzeńcami bastionem
obrony światowego pokoju.

Minęło już 40 lat. Ale to
przecież jeszcze nawet nie pół
wieku — drobny ułamek hi-
storii ludzkości. A świat iść
będzie niepowstrzymanie na-
przód. Siłą materialną, kształ-
tującą jego drogę, wyznacza-
jącą kierunek rozwoju ludz-
kości, stała się realizacja nau-
kowej teorii, odpowiadającej
potrzebom tego rozwoju —
realizacja teorii socjalizmu,
idei Wielkiej Rewolucji. Ona
kształtuje teraźniejszość, ona
kształtować będzie przyszłość
naszej ojczyzny. (B)

której córka chce zachować
jak najczystsze wspomnienia,
I tego mu prawdopodobnie
długo nie wybaczy.

Zadając szacunku dla siebie
od własnego dziecka, coż zaś
dopiero od dorosłej córki, nie
osiągniemy tego, stosując tyl-
ko metody zakazów, gróźb,
kar i obraźliwych epitetów.
Autorytetu kupić nie można,
trzeba go sobie samemu wy-
pracować, trzeba na niego za-
służyć. Małgosia ma już osiem
naście lat, nie jest więc
„smarkatą”, umie oceniać,
umie wyciągać wnioski, może
jeszcze czasem zbyt krytycz-
nie, ale jej własne, i tego jej
nikt nie zakaże. I tak jak ogół
młodzieży w jej wieku, nie
chce się zgodzić na siłą nar-
zucane nakazy. Z całą jed-
nak pewnością można z nią
dość do porozumienia, jeżeli
już nie na platformie rów-
ności, szczególnie trudnej dla
rodziców, to przynajmniej
traktując ją z całą powagą,
mimo, że inaczej te sprawy
kształtowały się za czasów
naszej młodości. Błąd rodzi-
ców w postępowaniu z dzieć-
mi często polega na tym, że
chcieliby je kształtować na
wzór i podobieństwo wyma-
ganego ideału, niekiedy już
zdezaktualizowanego. Kiedy
im się to nie udaje, twierdzą,
że dzieci są gorsze
niż to kiedyś było. A one
są tylko inne, gdyż inne wa-
runki kształtowały ich oso-
bość.

WACŁAW LICA

REKIN

złoty Vanaranga

25

— Okręt wojenny! — rzucił kapitanowi przytłumionym
szepem.

Von Reffel takiego spotkania nie lekceważył.

— Ściągnąć ludzi i do zanurzenia! Nie zdążyło zabrać
z pokładu „Ravadi” nic prócz dziesięciu uśpionych ludzi
załogi, których zamknęło w pomieszczeniach dziobowych.
U-2470 pogrążył się w oceanie szybko, pozostawiając na
powierzchni jeszcze jedną zagadkę, nad którą długo póź-
niej zastanawiać się mieli eksperci morscy całego prawie
świata — nieknięty statek bez załogi z pełnym komple-
tem ładunku i sprzętu ratunkowego ze sprawnie dzia-
lającą radiostacją.

Gdy następnej nocy okręt podwodny zbliżył się do
atolu, radiotelegrafista Schulz zaczął wywoływać jego sta-
cję. Nikt jednak nie odpowiadał. Zaniepokojony zameldo-
wał o tym kapitanowi.

Von Reffel skrzywił się ze złością.

— Schlali się pewnie i śpią. Nie spodziewali się dranie,
że tak przedko wrócimy. No, ja już ich nauczę dyscy-
pliny...

— Strobel — zwrócił się do swego pomocnika. — Mała
naprzd. Musimy ostrożnie podejść, żeby znaleźć przejście
w tych przekleśnych rafach. Bez światła będzie trudno...

Zazwyczaj drogę między rafami pokazywała szalupa ze
światłem...

Okręt powoli zbliżał się do atolu. Mimo ciemnej nocy
widać było czerniejące na tle gwiaździstego nieba pa-
semko wyspy. Coraz głośniejszy sławał się huk przyboju.

26

Łagodnie zdawałoby się, fale oceanu w zetknięciu z twardą
koralową zaporą tworzyły szeroki pas ryczącego wodnego
chaosu. Żaden statek dostawczy się w takie miejsce nie
mógł ująć bezkarnie.

— Zdaje się że coś tam błyska — Strobel wyleżył wzrok
i wskazał ręką na bielejący pianą pas przyboju.

Kapitan spojrzał uważnie we wskazanym kierunku.

— Rzeczywiście — mruknął. — Jakby światło na roz-
chybotanej łodzi. Może się wreszcie Herman zorientował...

— Czterdzięci w prawo — rozkazał sternikowi.

Prócz kapitana, jego zastępcy i sternika Klausego nie
było w kiosku nikogo. Cała załoga znajdowała się pod po-
kładem.

U-2470 skierował się wolno ku skałom. Przejście między
rafami rzeczywiście powinno znajdować się w tym właśnie
miejscu.

Nagle światło znikło. Na próżno obaj wytrzeszczali oczy
w ciemność. Huk przyboju połączył niepokoju. Von
Reffel zorientował się pierwszy.

— To były ryby — idioci!! Fosforyzujące ryby!! —
wrzasnął przerażony. — Cała wstecz!

Nim w maszynowni wykonano rozkaz, U-2470 był już na
granicy kipieli. Nadbiegająca fala bez trudu zarzuciła jego
ruś...

Ostre krawędzie koralowej rafy wbiły się w dziób okrętu,
rozdarły poszycie. W kiosku nie sposób było dosłyszeć
przerażliwego wrzasku ludzi duszonych wpadającą do
wnętrza lawiną wody. Nikt nie zdążył zamknąć drzwi mie-
dzy grodziami wodoszczelnymi. Bezładny teraz U-2470
został przez fale ciśnięty bokiem na rafę.

Von Reffel i Strobel natychmiast uświadomili sobie że to
już koniec. Pozwolili się unieść zalewającym kiosk falom...

(cdn)

Sam pan widzi, co to za
dziewczyna. Zacięła się
i ani prośba, ani groźba
nie można z niej słowa wy-
dobyć. Ona chce być na gwałt
dorosła. Niedawno mnie, ojcu,
ta smarkata oświadczyła, że-
bym nie zapomniał, że ma już
osiemnaście lat. Kłamię nie-
sawomwie, że szkoły wraca,
kiedy jej się podoba. Wczoraj
na przykład zamiast o drugiej
wróciła o piętej i nie chce po-
wiedzieć, co robiła do tego
czasu. Może w obecności pa-
na dyrektora zechce wreszcie
mówić.

Tymczasem Małgosia, wpa-
trzona w okno gabinetu, wy-
dawała się z zainteresowa-
niem śledzić daremnie wysiłki
zabłąkanej muchy, usiłującej
przeniknąć przezroczystą za-
porę odgradzającą ją od ulicy
skapaną w ciepłe jesienne
słońce. Kiedy ojciec podniósł
głos, na chwilę przerwała
swoje obserwacje, by po ob-
darzeniu go ironicznym
uśmiechem natychmiast do
nich powrócić. Sytuacja była
aż nazbyt wyraźna. Dziel-
czyna w tych warunkach nie
powie słowa. Nie chcąc prze-
dziwiać niemilej sceny, popro-
siłem, by wróciła do klasy.

Jako nauczyciel Małgosi
znałem ją jako uczennicę pil-
ną, zdyscyplinowaną i skrom-
ną, nie sprawiaczącą do chwili
obecnej żadnych trudności
wychowawczych. Ten ostro
zapowiadający się konflikt
między ojcem a córką musiał
z całą pewnością mieć poważ-
ne przyczyny.

W obronie „smarkatej“

Wszyscy jesteśmy wychowawcami

Dwa dni później, po zakoń-
czeniu lekcji w klasie Małgo-
si, zapytałem ją czy ma ochotę
ze mną porozmawiać. Wy-
raziła na to zgodę. Tym ra-
zem nie trzeba było zachęcać
ją do mówienia, a miała do
powiedzenia bardzo dużo.

„Ojciec zajmuje się mną
dopiero od trzech lat. Kiedy
miałam lat siedem mama wy-
prowadziła się od ojca, zabie-
rając mnie ze sobą. Po trzech
latach mamusia umarła, a
ojciec umieścił mnie w domu
dziecka. Nie interesował się
wtedy moim losem, bardzo
rzadko mnie odwiedzał. Oze-
nił się po raz drugi i zabrał
mnie do siebie. Druga mama
jest dla mnie bardzo dobra,
jedynie z ojcem nie umiem
znaleźć wspólnego języka.
Tata inaczej ze mną nie roz-
mawia jak tylko podniesio-
nym głosem. Wiem, że mnie
nie lubi. Ja też go nie lubię,
szczególnie od momentu kie-
dy mnie uderzył i powiedział
że jestem nieodrodną córką
swej matki. Od tej chwili nie
wolno mi nigdzie wychodzić,
z nikim się przyjaźnić. Mia-
łam sympatię, ale ojciec prze-
gonił go. Lepiej byłoby, gdy-
by w ogóle nie zabierał mnie
z domu dziecka. Próbowałam

ucieczki z domu, ale chcę
przecież ukończyć szkołę.
Całe szczęście, że to już niecały
rok. Tak, z całą pewnością
ma pan rację, ojciec chce me-
go dobra, wiem także, że ży-
cie miał niełatwe, był ciężko
kontuzjowany w czasie woj-
ny, ale niech wreszcie zrozumi-
mie, że nie jestem smarkatą
jak mnie najczęściej nazywa
i traktuje. Tak, będę starała
się nie dawać powodów do
dalszych nieporozumień, ale
to nie tylko jest zależne ode
mnie.

I chyba dziewczyna ma ra-
cję twierdząc, że będzie to nie
tylko od niej zależało. Praw-
dopodobnie stosunki między
ojcem i córką (obym się my-
lił) nie będą już nigdy ser-
deczne, niech więc będą przy-
najmniej poprawne. Nie je-
steśmy upoważnieni do roz-
trąsania przyczyn rozpadnie-
cia się małżeństwa rodziców
Małgosi, zgodzimy się także
z tym, że po śmierci żony pan
K. nie miał warunków do oso-
bistego zająęcia się wychowa-
niem córki. Kiedy zaś zdecy-
dował się na to, w zasadzie
uczuciowo prawie już ich nie
nie łączyło. W dodatku kar-
dynalny błąd popełnił ojciec,
naruszając pamięć matki, o

dzisiaj RADIO i TELEWIZJA

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.;
9.10 Dł. kl. VII pt.: „Zegarek pana Gugenmusa”; 9.40
Dł. przedskol. pt.: „Warszawski szewczyk”; 10.10
Kalejdoskop kulturalny; 11.10 „Dr Zabiński przed
mikrofonem”; 11.10 Koncert rozrywkowy w wyk.
radzieckich ork., zespołów i solistów; 12.25 Rolniczy
kwadrans; 13.10 Dł. kl. I i II: „Z piosenka jest nam
wesolo”; 13.20 Miniatury fortep. polskich kompo-
zytorów współczesnych, wyk. Józef Zawadzki; 13.40
„Swojskie melodie”; 14.10 „Mitria Kokor” fragm.
pow.; 14.15 Koncert symf.; 15.05 Dł. szkół średnich
sluch. pt.: „Obywa się bez architekt”; 15.30 „Roz-
maitości muzyczne”; 16.10 Non stop Studia „Rytm”;
17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 Poradnik
Językowy; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Konc.
dnia; 19.30 „Mój program na antenie”; 20.30 Pro-
gram wieczoru; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny
z Zielonej Góry; 21.35 Reportaż literacki; 22.15 Mel.
rozrywk.; 22.35 Notatnik kulturalny; 22.45 Kurs
jęz. rosyjskiego; 23.10 Koncert nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.15, 15, 18, 20, 23.

UWAGA: UKF 68, 74 MHz transmituje progr. I
do 19.05 — progr. III od 19.05.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Pod
rozważ. opinii publicznej; 8.55 Zespół Gitarzystów
„The Outlaws”; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public.
miedzynar.; 10.40 Z życia ZSR; 11 Muzyka ope-
rowa; 11.35 Reportaż PI; 13.20 „Dom” odc. I pow.;
13.45 Muzyczny tydzień Poznański; 14.10 „Gazeta-
tarian: Fragmenty baletu „Gajane”; 14.30 „Tech-
nika na co dzień”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15
Transkrypcje arii z oper Pucciniego w wykona-
niu Ork. Andre Kostelanca; 15.15 Pieśni kompo-
zytorów polskich; 15.45 Bernard Nowacki —
baryton i Piotr Loboz — akompaniament; 15.50 Dł.
dzieci odc. 5 pow. pt.: „Przygody małego Hiska”;
17.12 „Wieża Babel”; 17.40 Aud. sportowa E. Pa-
cholskiego pt.: „Gimnastyka radości i smutku”;
18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.15 Fe-
stiwali Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej — trasam.
koncertu symfonicznego; 21.30 Muz. rozrywkowa;
22.05 Nowości literatury światowej „Siła rzeczy”
fragm. książki Simone de Beauvoir;

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16,
19, 21, 23.50.

UWAGA: UKF 66, 62 MHz transmituje progr. II
i progr. lokalny Poznański. Program własny: 16.05
do 17.12 Soliści w repertuarze rozrywk.; 18—18.45
Melodie o zmierzchu.

TELEWIZJA: 12 Dł. kl. IV „W kopalni soli”;
16.40 Powtórzenie 33 lekcji jęz. angielskiego; 17
Wiadomości; 17.05 Dł. dzieci „Miś z okienka”; 17.20
„Spotkanie w Drużbie” program estradowy z Do-
mu Kultury Radzieckiej. Wykonawcy: Kr. Konar-
ska, K. Łaniewska, S. Przybylska, B. Ładysz, T.
Łomnicki, M. Kociniak oraz Warszawskie Studio
Baletowe. Program prowadzi Janusz Burzyński;

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Terenowych Zakładów Gastronomicznych
w Szupsku, Al. Wojska Polskiego nr 1 — zaangażu-
je KIEROWNIKI I ZASTĘPCĘ — restauracji w
Białogardzie. ZASTĘPCÓW KIEROWNIKA restaura-
cji, barów „Sam” w Szupsku, Sławnie, Walczu.
KALKULATORÓW w Kołobrzegu i Szczecinku.
Wymagane wykształcenie średnie gastronomiczne,
ekonomiczne lub ogólnokształcące i kurs branżowy
wg programu zatwierdzonego przez MHW. Staż pracy
4 lata w zakładach gastronomicznych.
Jednocześnie zaangażuje na stanowiska SZEFÓW
KUCHNI w Kołobrzegu, Sławnie i Walczu. Wyma-
gane kwalifikacje, posiadanie dyplomu kucharza
lub średnie wykształcenie gastronomiczne i 5 lat
pracy w zawodzie kucharza. WT92

Dnia 4 listopada 1965 r. odeszła z Bogiem,
moja najdroższa Matka, śp.

z FRANKÓW

Hermina Latinek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junik-
owie.

CÓRKA Z MEZEM

11310g

PREZESOWI ZARZĄDU

ob. Józefowi Kujawie

z powodu zgonu

MATKI

składają

WYRAZY SZCZĘRZE, GŁĘBOKIEGO

WSPÓŁCZUCIA

Pracownicy Rada Zakładowa POP

Rada i Zarząd

ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

W POZNANIU

K7770

18.05 Wojskowy Przegląd Wydarzeń „Poligon”;
18.35 Wielokropki; 18.50 Wszelchnia TV — „Wra-
camy z Gobi”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „Mar-
cin Kasprzak” (w 105 rocznicę urodzin); 20.15 „J-
wi i martwi” film fab. prod. radz. (I. 12); 21.50 „10
minut recenzji”; 22 Dziennik; 22.20 „Notatnik Fe-
stiwaliowy”;

Praca

Pomoc domowa potrzeb-
na. Sklep piekarniczy,
Poznań, Garbary 65.

9909g

Poszukuje pomocy domo-
wej do rodziny z dwój-
giem dziećmi, najchętniej
z referencjami. Mickiewi
cza 1, III ptr. 9769g

Przyjmę pracownika do
koni. Zgłoszenia: Luboń
3, Żabikowska 7. 9770g

Dnia 3 listopada 1965 r. zakończył nagle swój
pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św.,
mój niedożałowany pamięci mąż, nasz ukocha-
ny tatuś, teść, brat, szwagier, wujek i dzia-
dziuś, przeżywszy lat 70, śp.

Franciszek Kiczka

emeryt — maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.,
o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

O bolesnej stracie donosi stroskana

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Rynek Śródecki 13/14 m. 9. 11313g

Dnia 3 listopada 1965 r. odeszła od nas na
zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza
najdroższa matula, ukochana teściowa, szwa-
gierka, ciocia, babunia i prababcia, w 90 roku
życia, śp.

z MALIŃSKICH

Józefa Gimzicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.,
o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Głó-
rcznie. W Poznaniu.

Nieutulone w smutku i żalu zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Poznań, ulica Hibnera 17,

Międzybóże, Borek, Leszno, Wrocław, London,

Los Angeles. 11289g

Dnia 1 listopada 1965 r. zmarł w wyniku tra-
gicznego wypadku

Jacek Wysocki

uczeń klasy IV Szkoły Podstawowej nr 8

w Poznaniu,

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.,
o godzinie 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

Wzorowego ucznia, drogiego Kolegę żegnają

Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski

oraz Uczniowie

11245g

Dnia 3 listopada 1965 r. zgasło nieoczekiwanie
słoneczko i szczęście naszego życia, w 7 wiosnie
życia

Wojtuś Świstak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.,
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego
Ciała, przy ul. Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążeni

RODZICE I BRACIA

Poznań, ul. Długa 8 m. 15. 11286g

Dnia 30 października 1965 r. zmarł po cięż-
kich cierpieniach, nasz nigdy niezapomniany
brat, szwagier i stryjek, w wieku lat 57, śp.

Bolesław Przybylski

O tym zawiadamiają

w smutku pogrążeni

SIOSTRA Z MEZEM I BRAT Z RODZINA

Poznań, Radom, Kielce. 11221g

Dnia 2 listopada 1965 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

Klemens Szary

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.,
o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junik-
owie.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA Z RODZINA

Poznań, ul. Woźna 13. 11287g

W dniu 3 listopada 1965 r. zasnął w Bogu,
opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

Kazimierz Fudakowski

z Krasnobrodu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.,
o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZ

Nowe zasady tworzenia funduszu zakładowego

Zapowiedziane na IV Plenum KC PZPR odejście od wskaźnika produkcji globalnej oraz stwierdzenie, że w latach 1966 — 70 głównym, syntetycznym miernikiem oceny pracy przedsiębiorstw stać się powinien dyrektywny wskaźnik rentowności (rozumiany jako stosunek osiągniętego zysku do kosztu własnego produktu), spowoduje konieczność zmiany zasad uzyskiwania funduszu zakładowego.

Czy lokale rozwiążą sytuację?

W powiecie ostrowskim pracują obecnie 354 rzemieślnicy warształy usługowe. W większości są to placówki prywatne, tylko niewiele z nich prowadzi Gminne Spółdzielnie, wzal, spółdzielnie: Wielobranżowa i Rekord z Ostrowa. Ilość oraz zakres świadczonych usług nie wystarcza na pokrycie stałego rosnącego zapotrzebowania na tego rodzaju działalność. W dodatku, rejonizacja punktów też nie jest odpowiednia. W wielu miejscowościach brak jest zupełnie usług instalatorskich elektrycznych, szklarskich, dekarstwa, murarstwa, radio i telemechaniki, studniarskiego itp.

Postępująca w powiecie elektryfikacja oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego, spowodowały wzrost zapotrzebowania na tego rodzaju usługi. Nie zaspokajają go warształy prywatne, w dużej mierze nasławione na produkcję. W dalszym ciągu brak lokali na uruchomienie warsztatów usługowych. Problem ten warto podsunąć terenowym radom narodowym. Być może nowe lokale pomogą w rozwiązaniu sytuacji. (R.J.)

Prace społeczne w Wągrowcu

Szereg prac w czynnie społecznym prowadzi się w pow. wągrowieckim. M. in. Towarzystwo Pracowniczych Ogrodów Działkowych im. Wacława z Wągrowca przystąpiło ostatnio do stawiania opłotowania na terenie nowych działek przy ulicy Jankowskiej. Wykopano doły pod słupy i ustawiono kilkadziesiąt nowych słupów betonowych, do których umocowana będzie siatka druciana. Droga prowadząca od ulicy Jankowskiej na teren nowych działek otrzymała także nową bramę, a wylot drogi od strony szosy gnieźnieńskiej zamknięty będzie szlabanem. W ten sposób zlikwidowane zostaną tzw. dzikie przejazdy przez ogrody powodujące często szkody w uprawach. (Kdw)

Echa naszych notatek

MO wyjaśnia

W związku z ukazaniem się w „Głosie” z dnia 8. X 1965 r. informacji pt. „Wandalizm” uprzejmie informujemy, że zażądano wyjaśnień w tej sprawie od Komendy MO w Ostrowie.

Stwierdzono, że istotnie na terenie miasta Ostrowa notowano niszczenie drzew orzechowych w Alei Powstańców Wielkopolskich. Komenda MO przeprowadziła przez dzielnicowych szereg pogadek z młodzieżą szkolną. Zainteresowano tym także służbę patrolową.

W obecnej chwili nie notuje się wypadków zrywania orzechów i niszczenia drzew o których mowa w artykule, jednak sprawa ta pozostaje przedmiotem dalszego zainteresowania Komendy MO w Ostrowie.

Naczelnik Wydz. Ogólnego Komendy MO Województwa Poznańskiego (Mjr. S. Hofmański)

Higienizacja wsi w Pleszewskim

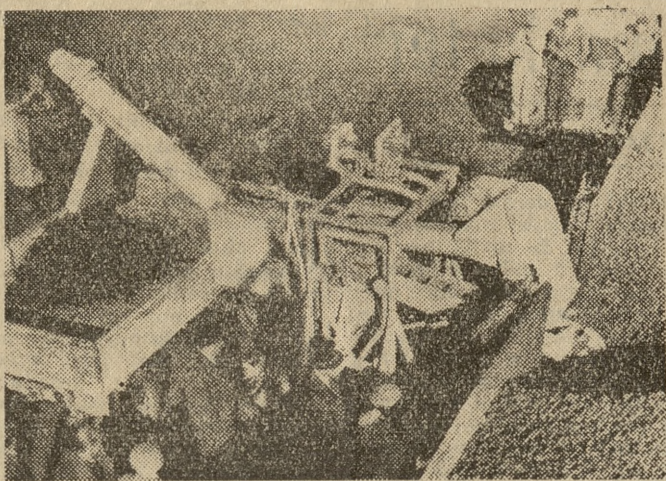
Powiat pleszewski posiada ogółem 52 Komitety Higienizacji Wsi. W ramach tej pożytecznej akcji wybudowano szereg studzien, śmietników, gnojników i płotów. Pobudowano czynnem społecznym drogi publiczne w Kowalewie i Zbikach. W wielu miejscowościach uruchomiono klubo-kawiarnie. Przeprowadzono również kapitalne remonty zakładów żywienia zbiorowego i lepów. Od początków akcji prowadzona jest walka z gruzem u bydła. W dziedzinie osiady sanitarnej wygłasza się prelekcje i wyświetla filmy. W trosce o utrzymanie porządku i estetyki na terenie prawie każdej higienizowanej wsi uporządkowano obejścia i zagrody oraz założono zieleń i trawniki. (hs)

niż stare. Mijamy nadzieję, że po zatwierdzeniu, spotkają się one z pełną aprobatą załóg. (pch)

W 13 wsiach kursy rolnicze

Szkoleniem jesienno-zimowym dla rolników objętych będzie w pow. Ostreszów 60 wsi, w 13 wsiach utworzone będą kursy. Rolnicy zapoznają się z takimi tematami jak: ogólne zasady żywienia zwierząt, ochrona roślin okopowych i zbożowych, produkcja pasz i ich użytkowanie, zasady budowy silosów w gospodarstwach rolnych, nawożenie roślin zbożowych i okopowych, uprawa zbóż i zapobieganie chorobom zwierząt. W czasie wykładów wyświetlane będą przebiegi oraz filmy o tematyce rolniczej. Szkolenie rozpocznie się 15 listopada br. i trwać będzie do 15 marca. (hp)

„Spółdzialec” — agregat przeładunkowy



Zespół poznańskich inżynierów: Marian Gintera, Zygmunt Frąckowiak i Leon Rogaliński, opracował konstrukcję supernowoczesnego urządzenia przeładunkowego do rozładunku różnego rodzaju materiałów sypkich takich jak np. ziarno, wapno czy nawozy sztuczne. Prototyp agregatu wykonała załoga Zakładów Mechanicznych podległych Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni w Poznaniu. Przeprowadzone próby pracy nowego urządzenia nazwanego „Spółdzialec” wykazały jego pełną przydatność przy pracach rozładunkowych, a osiągnięta wydajność dochodzi do 20 ton materiałów sypkich na godzinę. Warto również podkreślić, że agregat eliminuje często szkodliwą dla zdrowia pracę fizyczną. Jeszcze w tym roku zakłady wyprodukują cztery dalsze agregaty, a w roku przyszłym, po niewielkich inwestycjach i pewnym wzroście zatrudnienia, ruszyć ma seryjna produkcja. Według orientacyjnych obliczeń cena jednego urządzenia będzie się mieściła w granicach 100 tys. zł. Opracowanie tej konstrukcji jest osiągnięciem nie tylko w skali krajowej, ale również wśród wszystkich krajów RWPG. Na zdjęciu: pokaz pracy wśród agregatu rozładunkowego „Spółdzialec”. CAF — fot. Staszyszyn

Wyniki realizacji zadań gospodarczych

Na swym kolejnym posiedzeniu Egzekutywa KP PZPR w Ostreszowie dokonała oceny realizacji zadań produkcyjnych za okres III kwartałów br. Z oceny tej wynikało, że produkcja globalna przedsiębiorstw przemysłu terenowego i spółdzielczego, przebiegała planowo i realizowana została w 106,3 proc. Najlepiej spisała się Spółdzielnia Inwalidów „Pomoc” i przedsiębiorstwa przemysłu terenowego. Jedynym przedsiębiorstwem, które zadań nie wykonało jest Spółdzielnia Remontowo-Konserwacyjna „Zagroda”, (97,1 proc.). Pomyślna realizacja planu osiągnięta została w ramach przewidywanego funduszu płaci zatrudnienia. Jedynym niedociągnięciem było kiepskie wykonanie zadań planu asortymentowego. Chodzi tu m. in. o produkcję sprzętów elektromagnetycznych i rozruszników olejowych. Nie wykonano również określonej planem ilości części zamiennych do maszyn rolniczych i przysięsk sterowniczych. (hp)

Wystawa SPR w Rakoniewicach

W powiecie wolsztyńskim odbywają się obecnie wystawy szkół przysposobienia rolniczego. W Rakoniewicach uczniowie i nauczyciele SPR przedstawili swój roczny dorobek. Pomysłowe plany przedstawiali organizację wsi i strukturę upraw. Wszystkie okazały perle i królików pokazane na tej wystawie, wyhodowane zostały przez uczniów SPR. Warto było także obejrzeć piękne okazy buraka cukrowego, brukwi, ziemniaków i kapusty.

Z działu prac ręcznych pokazano wykonane przez uczennice i uczniów piękne hafty, laiki w strojach ludowych, bluzki, spódnice, pantofelki, karmniki dla drobiu i stołeczki do dojania krów. Na osobnym stoisku pokazano wyposażenie nowoczesnej kuchni, bowiem i tego młodzież się uczy.

Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Rakoniewicach ma dwie klasy — 47 uczniów — 25 chłopców i 22 dziewcząt. Wystawa odbywała się pod hasłem: „Szkół rolniczych wychowują i kształcą młodych rolników”. Wystawa to potwierdziła. (jw)

I liga

Szanse koszykarek Poznania

W najbliższą sobotę razem z koszykarkami rozpoczyna swoje mistrzowskie boje ekstraklasa koszykarek. O tytuł i utrzymanie się walczyć będzie 10 zespołów. Miało być 12, ale projekt powiększenia ligi koszykarek został storpedowany przez działaczy i trenerów pionu związkowego.

Wśród ligowej dziesiątki Poznania ma dwóch przedstawicieli: Lecha i Olimpia. Oba zespoły bardzo starannie przygotowały się do udziału w ligowych bojach. Zawodniczki Lecha po dwutygodniowym zgrupowaniu na Węgrzech, rozegrały kilka spotkań towarzyskich oraz startowały w turniejach o puchar CRZZ. W dalszym ciągu trzon zespołu tworzy 7 zawodniczek: Haglauer, Plewińska, Fromm, Elzanowska, Rok, Ratajczak, K. Szymańska.

Jeżeli chodzi o Olimpię, to obok Ostafskiej, która znajduje się w chwili obecnej w bardzo dobrej formie, grać będą: Polakowska, Zwierzyńska, Sobolewska, D. Majewska i Kaźmierczak. Zespół ten miał w tym roku kilka bardzo atrakcyjnych meczy i wyjazdów m. in. do Jugosławii, NRD i na Węgry. Poważnym uzupełnieniem dla drużyny będą młode koszykarki — juniorki, które kilka tygodni temu zdobyły zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Wydać się, że poznańskie drużyny mają w tym sezonie szanse na zajęcie czołowych miejsc. Poza Wisłą Kraków, która jest zdecydowanym faworytem, pozostałe czołowe zespoły uległy poważnym osłabieniom. AZS AWF, Polonia i LKS grać będą bez swoich czołowych zawodniczek, które z takich czy innych względów musiały zrezygnować z udziału w tego rocznych mistrzostwach. Dlatego też sądzić należy, że obok Spójni Gdańsk, poznańskie drużyny Lecha i Olimpii są najpoważniejszymi kandydatami do miejsc od drugiego do czwartego. W najbliższą sobotę poznańska Olimpia grać będzie o godz. 19.30 ze Śląskiem Wrocław, a Lech zmierzy się z LKS-em o godz. 18.30. W niedzielę natomiast Lech gra ze Śląskiem o godz. 17.30, a Olimpia z LKS-em o godz. 18. Mecze Lecha odbywać się będą w sali przy ul. Chwiałkowskiego, zaś Olimpii w sali przy ul. Świerczewskiego 25a.

Podobnie jak w latach ubiegłych musimy nieestetycznie kilka słów zaadresować do sekretariatów klubów sportowych Olimpii i Lecha. Nie potrafiły one dojść do porozumienia, jeżeli chodzi o godziny rozpoczęcia spotkań mistrzowskich i dlatego rozgrywane są w odstępach godzinnych lub półgodzinnych. Uniemożliwia to poznańskim kibicom obejrzenie w jednym dniu dwóch ciekawych spotkań koszykówki. (st)

Czwórmecz młodych hokeistów

Zieloni hokeiści wykorzystując korzystną, jesienną aurę, przed rozpoczęciem sezonu zimowego (halowego) jeszcze raz zaprezentują się entuzjastom tej dyscypliny w Poznaniu.

Na boisku przy ul. Olimpijskiej odbędzie się czwórmecz reprezentacji juniorów województw: bydgoskiego, poznańskiego, śląskiego i łódzkiego. W sobotę o godz. 12.30 odbędzie się spotkanie Śląska z Łodzią i o godz. 14 Poznań z Bydgoszczą. Nazajutrz w walce o 3 miejsce spotkają się zespoły, które przegrały sobotnie mecze i o godz. 10.30 zmierzą się zwycięzcy w pojedynku o pierwsze miejsce w turnieju.

W drużynach wystąpią m. in. zawodnicy, którzy uczestniczyli w rozgrywkach drużyn pierwszoligowych. (p)

Rugbiści Posnani wystąpią w NRD

W tych dniach uda się drużyna rugbyistów Posnani na dwa występy do NRD, które rozegra w Poczdamie i Berlinie.

Rugbiści nie zakończyli jeszcze swych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Mistrzowski tytuł zapewniła już sobie warszawska Skra, po raz drugi z rzędu. Drugie miejsce w tabeli zajmuje AZS — AWF, który niespodziewanie przegrał z Czarnymi Bytów 8:9. Zwycięzcy mają jeszcze szansę na wywalczenie tytułu wicemistrza.

Czwarte miejsce w tabeli zajmuje AZS — WSWF z Poznania, a szóste poznańska Polonia. Posnania nie bierze w tym roku udziału w mistrzostwach. Wystąpi do nich obowiązkowo w przyszłym roku. (x)

dalekopisem

RUMUNIA — POLSKA 2:1

Pilkarska, młodzieżowa reprezentacja Polski rozegrała w Bukareszcie towarzyskie spotkanie z olimpijską reprezentacją Rumunii. Zwyciężyli Rumuni 2:1.

OZIMEK NAJLEPSZY

Jury zakończonych we wtorek mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów uznało reprezentanta Polski występującego w wadze półciężkiej Norberta Ozimka najlepszym zawodnikiem teherańskich mistrzostw. (za)

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Zdzisław Szostak, solista — Wiktor Mierzanow (ZSRR).

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Olejczyna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — godz. 10-20.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej — godz. 15.30-21.

WOIT (Stary Rynek nr 10) — „Obiektywem przez Związek Radziecki” — fotografie Z. Zielenackiego — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CIEGIELSKI (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31) — chirurgia, internista.

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 102), tel. 566-66. APTKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleka 79. LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

LISTOPAD	Zachariasza
5	Słońce: 6.54—16.17
platek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pluskwa”; NOWY — g. 17 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Katarzyna Izmałowa”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Słowik”;

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; — nieczynne; Nete: „Cisza”; CZARNKÓW: „Mioś Aloszy”; GNIEZNO — Lech: „Kobieta z wydm”; POLONIA: „Trzy plus dwa”; GOŚCINIA: „Przed nami zakręt”; JAROCIN — Echo: „Skrawek ziemi ojczystej”; Crysta: „Porzucona”; KALISZ — Kosmos: „Maja Pli-

siecka tańczy”; Oaza: „Popioły” (I i II s.); Stylowe: „Trzpiotka”; Syrena: „Ojcowie i dzieci”; „Nor mandia Niemen”; Wolność: „Okrucieństwo”; KEPNO: „Rudy”; KŁODAWA — „Strzał w mgłę”; KOŁO: „Dwójka z wychowania”; KONIN — Energetyk: „Na tropach zbrodni”; Górniki: „Trzy kroki po ziemi”; KOSCIAN: „Listy do matki”; KROTOSZYN: „Człowiek, który wąpił”; „Rzut karny”; LESZNO: „Ulica Nadmorska”; MIEJZDZICHÓD: „Późne popołudnie”; NOWY TOMYŚL: „Swinarka i pastuch”; OBORNIA: „Barwy walki”; OSTROW: „Roma”; „Dzień za dniem bez nadziei”; SŁONEC: „Obca krew”; OSTRESZÓW: „Niewidomy muzyk”; PIA — Koral: „Trzy plus dwa”; Iskra: „Popioły” (II s.); PLESZEW: „Bekopis znaleziony w Saragossie”; RAWICZ: „Agnieszka 46”; ŚLEPICA: „Hamlet” (I i II s.); ŚREM: „Czekajcie na listy”; ŚRODA: „Kocham cię, życie”; SZAMOTUŁY: „Zdradziecki

strzał”; TRZCIANKA: „Gdy drzewa były duże”; TUREK: „Jeśli masz rację”; WĄGROWIEC: „Cyryl”; WOLSZTYN: „Źródło trzech prawd”; WRZEŚNIA: „Kupilem tatę”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Na krańcach Azji Południowej”;

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

BRONI (St. Rynek) — g. 10-15.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.